

Przestrzenie Sztuki czyli mocne wsparcie dla teatrów tańca

PRZESTRZENIE SZTUKI 02.12.2023, 07:05



Tomasz Kowalewicz



• Teatr tańca (Fot. Grzegorz Skowronek / Agencja Wyboreza.pl)



LUBELSKI TEATR
TANCA

PRZESTRZENIE
SZTUKI

"Przestrzenie Sztuki" są co prawda taneczne, ale ludzie związani z tą dziedziną chcą współpracować z przedstawicielami innych sztuk. W ten sposób tworzą się projekty multidyscyplinarne, cieszące się dużym zainteresowaniem - mówi Ryszard Kalinowski z Lubelskiego Teatru Tańca.

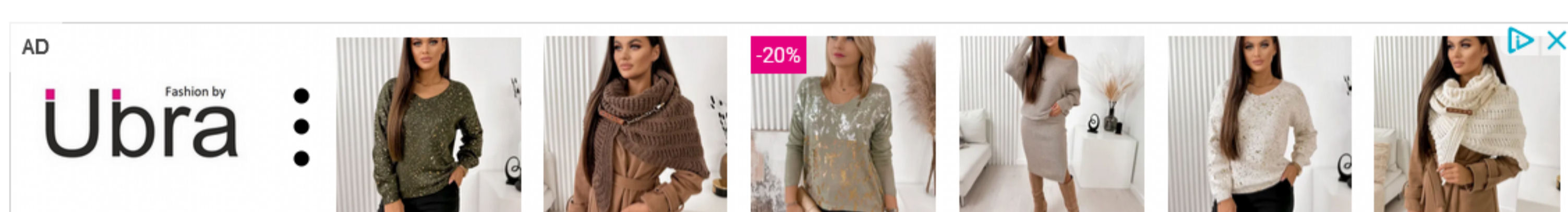
„Przestrzenie Sztuki” to program Ministerstwa Kultury, którego głównym założeniem jest promowanie artystów i grup artystycznych niezwiązanych formalnie z dużymi instytucjami. W jego ramach w całej Polsce odbywają się prezentacje, rezydencje, warsztaty, a także projekty edukacyjne, animacyjne i społeczne.

TOMASZ KOWALEWICZ: Trwa czwarta edycja „Przestrzeni Sztuki” w teatrach tańca. Jest ona inna od poprzednich?

RYSZARD KALINOWSKI: – Tak, ale przede wszystkim ze względów formalnych. Pierwszy raz odbyła się ona w formie konkursu ogłoszonego przez Instytut Muzyki i Tańca. Połączyliśmy siły z Kieleckim Teatrem Tańca i realizujemy ten program w regionie świętokrzyskim i lubelskim. Podzieliliśmy się programem i budżetem po połowie. Poprzednie trzy lata polegały na pilotażu. Po prostu powierzono wykonanie tego zadania pięciu operatorom. Były to podmioty, które stworzyły całą koncepcję programu i realizowały go z pomocą środków ministerialnych i wkładu własnego.

REKLAMA

REKLAMA



Czym musieliście się wykazać w konkursie, by teraz zostać operatorem?

– Przede wszystkim tym, że byliśmy skuteczni w trzech poprzednich latach. Oparliśmy się w naszym wniosku na sukcesach odniesionych w poprzednich edycjach. A byliśmy wtedy bardzo chwaleni i bardzo pozytywnie odnoszono się do naszych propozycji. Druga rzecz to deklarowany przez nas wkład własny. Mocny udział Centrum Kultury w Lubinie, wsparcie miasta i sieć partnerska w regionie wzbudziły zaufanie i były wysoko punktowane. Wpływ na pewno miało też to, że od wielu lat jesteśmy związani z ważnymi inicjatywami dla tańca. Pozyskujemy dużo środków z innych programów, gości też tu wielu tancerzy. A infrastruktura, którą posiadamy w Centrum Kultury, jest chyba jedną z najlepszych w Polsce.

Idea programu opiera się na czterech filarach – artystycznym, edukacyjnym, społecznym i prozdrowotnym. Co to oznacza w praktyce?

– Już przed laty uznaliśmy, że najbliżej jest nam sercem do działań artystycznych i edukacyjnych. To dla nas oczywista sfera, czyli tworzenie spektakli, ich prezentowanie oraz wspieranie artystów w ich rozwoju. Ważne było też zadbanie o widzów. To były dwie najistotniejsze sfery. Stwierdziliśmy też jednocześnie, że w długoletniej pracy w dziedzinie tańca i wydobywaniu jej z niebytu i zaniedbania może to być za mało. Taniec, jak niewiele innych dziedzin zajmujących się ciałem, bardzo dobrze spełnia rolę zdrowotną. Okazało się, że w wielu ośrodkach prowadzone są zajęcia w celu zadbania o zdrowie – zarówno psychiczne, jak i fizyczne. Okazało się, że ten aspekt jest super istotny i trzeba go wydobyć. Pojawił się też czwarty aspekt – społeczny, czyli stworzenia miejsca nie tylko dla samego tańca, ale po prostu dla spędzania czasu wolnego. Chcieliśmy, żeby taniec był obecny jako część rzeczywistości, w której ludzie funkcjonują i się rozwijają.

REKLAMA

Co już się wydarzyło przez ten rok?

– Dla wszystkich operatorów przyjęto strukturę programu, w którą każdy próbował wpisywać się w sposób charakterystyczny dla regionu, w którym pracuje. Była ona dość szeroka, ale i zobowiązująca. Musieliśmy m.in. zadbać o nowe spektakle. Bardzo ważnym elementem była też prezentacja już istniejących rzeczy. Z racji tego, że mamy łatwy dostęp do sceny w Centrum Kultury, zobowiązaliśmy się do prezentowania tej tanecznej sztuki. Ponadto organizowaliśmy rezydencje oraz warsztaty dla młodzieży. Zapraszaliśmy pedagogów z innych ośrodków, którzy dzielili się swoją wiedzą z instruktorami z regionu lubelskiego. Stworzyliśmy też kilka mini-grantów, co oznaczało, że służąc wsparciem finansowym, umożliwiliśmy tworzenie własnych pomysłów. Były to najczęściej etiudy filmowe, warsztaty czy autorskie instalacje. Jedynym

REKLAMA



REKLAMA

